

Stanisław Linart: „W powiecie też mam swoje cele”

data aktualizacji: 2024.04.19 autor: Bartosz Nowakowski



O podsumowaniu ostatniej kadencji w roli burmistrza, realizacji założonego planu, a także nowych celach związanych z radą powiatu rozmawiamy ze Stanisławem Linartem, byłym burmistrzem miasta i gminy Bolimów.

Stanisław Linart do wyborów powiatu skierniewickiego wystartował z list KWW Powiatowe Forum Samorządowe. W okręgu nr 3 zdobył 368 głosów (8,59 proc. w skali okręgu). To czwarty wynik (na 5 mandatów), który obejmował gminy: Bolimów, Kowiesy oraz Nowy Kawęczyn.

Przyjmując szkolną nomenklaturę, jaką ocenę wystawiłby pan sobie za ostatnią kadencję?

- Wystawiłbym sobie 5 i myślę, że moja ocena poparta rzeczywistością. Wiele kluczowych inwestycji udało się przeprowadzić. Oczywiście, marzenia sięgają dużo wyżej, jednak zawsze powtarzałem, że praca w samorządzie to sztuka kompromisu. Po prostu trzeba rozmawiać, bo nie wszystko można zrobić w jednym czasie.

Czy są kwestie, których nie udało się zrealizować?

- Z pewnością zawsze coś można poprawić i zrobić lepiej. Jakiś czas temu policzyłem, że aby uszczęśliwić każde sołectwo w gminie Bolimów, potrzebowalibyśmy około 90. mln budżetu. Przecież wiemy, że takie liczby są nierealne.

Udało się panu dostać do rady powiatu. Jakie cele na tę kadencję?

- Przed wyborami powtarzałem, że gdybym nie dostał się do rady powiatu, to nie byłoby wielkiej rozpaczy. Jednak udało się i z tego względu stawiam sobie kilka celów. Przede wszystkim chodzi o rozwój dróg na odcinkach: do granicy z Nieborowem, a także fragment w Humin-Kurabka. Trzeci to odcinek prowadzący przez Sokołów, Podsokołów i Jasionnę. Nie chcę jednak stawiać priorytetu, który powinien zostać wykonany w pierwszej kolejności, ponieważ wszystkie są tak samo ważne.

Źródło: <https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43474-stanislaw-linart-w-powiecie-tez-mam-swoje-cele>